

Portal Województwa Lubuskiego



Dialog o jakości powietrza w Żarach



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 lipca 2019 godz. 17:01

Mieszkańcy Żar, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji ekologicznych, przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, urzędu marszałkowskiego oraz firmy SWISS Krono na zaproszenie marszałek Elżbiety Anny Polak spotkali się 19 lipca, aby porozmawiać na temat

spornej decyzji dot. spalania pyłów przez żarską firmę . - Decyzja, którą wydał zastępca Departamentu Środowiska w 2018 spowodowała wiele emocji i pytań. Chcielibyśmy je dzisiaj wyjaśnić i przedstawić plan działań - podkreślała marszałek.

Sporna decyzja dotyczy uznania pyłu drzewnego produkowanego przez firmę SWISS Krono za produkt uboczny niebędący odpadem. Wydana została przez zastępcę departamentu środowiska w 2018 na podstawie postanowienia Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (WIOŚ), który wydał pozytywną opinię. Marszałek podkreślała, że decyzję wydał zastępca dyrektora departamentu środowiska bez jej wiedzy i zgody. - Dyrektorzy i zastępcy posiadają upoważnienia do wydawania decyzji na własną odpowiedzialność. W tej sprawie zarząd nie procedował i nie opiniował nigdy tej sprawy. Państwa wnioski także do mnie nie wpływały, są kierowane do właściwych członków zarządu lub bezpośrednio do dyrektorów - wyjaśniła marszałek. Poinformowała także, że kiedy tylko dowiedziała się o sprawie poleciła wznowić postępowanie. Zlecona została także kontrola, czy postępowanie było prowadzone prawidłowo. Urząd marszałkowski zleci także badanie powietrza niezależnej firmie. Ponadto, sprawę ponownie na wniosek urzędu marszałkowskiego zbada WIOŚ, który przedstawi również wyniki kontroli powietrza w Żarach.

Skąd sporna decyzja?

Doszło do nieporozumienia pomiędzy urzędami. - My otrzymaliśmy wniosek na wydanie decyzji o przekwalifikowanie biomasy - kory na produkt uboczny. Wydaliśmy opinię, że kora i pył drzewny są czyste i mogą być biopaliwem. Nadal stoimy na stanowisku, że pył związany z produkcją płyt nie może być traktowany jako produkt uboczny - wyjaśniał Wojciech Konopczyński, zastępca Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Dodał jednocześnie, że z przeprowadzonych przez instytucje badań wynika, że firma SWISS Krono nie przekracza norm w zakresie czystości powietrza. Poinformował także, że w związku z tym, iż pojawiły się epizodyczne przekroczenia wartości dwutlenku węgla i azotu WIOŚ zwrócił się o przeprowadzenie przeglądu ekologicznego, który odpowie na pytanie, czy instalacje spełniają swoją rolę. Przeprowadzona zostanie także kontrola emisji.

O nieporozumieniu mówi także zastępca dyrektora departamentu środowiska Jerzy Raczyński, który podkreśla, że WIOŚ nie odniósł się do całego wniosku firmy SWISS Krono. - Zgodnie z ustawą firma złożyła wniosek o uznanie za produkt uboczny pyłu drzewnego, który z definicji powstaje z wyrobów surowych i uszlachetnionych. Wniosek ten przestaliśmy do WIOŚ w takiej wersji jaką otrzymaliśmy od firmy z prośbą o zaopiniowanie złożonego wniosku. UMWL nie może zgodnie z ustawą wydać pozytywnej decyzji jeżeli postanowienie WIOŚ będzie negatywne. Wniosek nie został podzielony na części, a WIOŚ odniósł się do całego wniosku - wyjaśnił. Obecnie postępowanie jest wznowione i jest w toku.

Firma twierdzi, że spełnia wymogi. Mieszkańcy chcą dowodów

Obecny na spotkaniu prokurent firmy SWISS Krono Jędrzej Kasprzak zapewniał, że

firma spełnia wszystkie normy i wymogi prawne. – Jesteśmy zdziwieni decyzją o wznowieniu postępowania, ponieważ nasz wniosek zawierał pełne informacje i to na ich podstawie podjęta została decyzja. Zawierał ekspertyzy renomowanych laboratoriów. My nie trujemy. Wytwarzamy produkty w oparciu o najwyższe standardy. Mamy wyniki emisji z laboratoriów oraz WIOŚ. One nie pokazują przekroczeń w Żarach. To nie my jesteśmy powodem zanieczyszczeń powietrza. Mamy pełną kontrolę nad procesem spalania, który regulowany jest przez dyrektywę europejską. Zaleca ona żeby były wykorzystywane na miejscu i wskazuje, że są wartościowym biopaliwem, przy zachowaniu standardów emisyjnych – podkreślał. To jednak nie uspokaja mieszkańców Żar oraz działaczy stowarzyszeń i organizacji ekologicznych. – Musimy mieć pewność, że działalność firmy jest zgodna z maksymalnymi zasadami ochrony środowiska. Przeczytałem wyraźnie co napisał WIOŚ, mianowicie, że pył z kory i drzewny może być uznany za produkt uboczny – czyli czysty, przed dodaniem kleju. Swiss zwrócił się o uznanie za produkt uboczny pyłt uszlachetnionych. Jeżeli WIOŚ nie odniósł się do tego typu pyłów, to przed podjęciem decyzji należałoby poprosić o uzupełnienie decyzji i wtedy wydać decyzję. Dopóki nie będzie wiarygodnych badań, że te substancje są wyłapywane w filtrach, to zasadne jest przypuszczenie, że emitujecie substancje chemiczne – klej. Nie możemy się zgodzić na to, żeby spalane były odpady niebezpieczne. Chcemy po prostu wiedzieć, co SWISS Krono spala i czy nas truje. Od UMWL oczekujemy wycofania się z tej decyzji – mówił społecznik Krzysztof Prucnal. Mieszkańcy zwracali także uwagę na inne uciążliwości wynikające z działalności firmy SWISS Krono, które wpływają na utratę przez miasto funkcji społecznych. Marszałek Elżbieta Anna Polak zapewniła, że urząd wystąpił już o aktualne dane ze stacji monitorowania powietrza (zarządzana przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska), a w związku z wątpliwościami mieszkańców zleci także badania wody oraz hałasu. Zapewniła także, że wystąpi z wnioskiem, aby Żary został objęte specjalną strefą badań dedykowaną tylko tej miejscowości (podobną posiada Gorzów i Zielona Góra). – Dopilnuję, żeby postępowanie zostało wdrożone i zakończone jak najszybciej. Dbamy o środowisko, mamy czyste powietrze i chciałabym, żeby w firmie prowadziły działalność w sposób odpowiedzialny – zakończyła marszałek Polak.